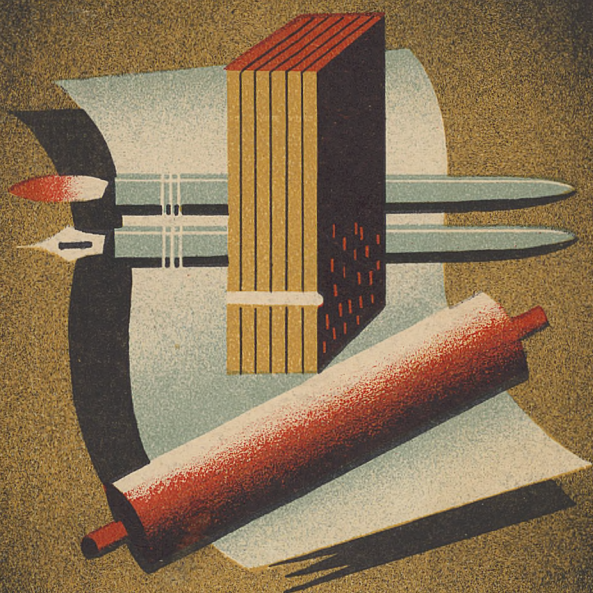


Rocznik



*szkicły przemysłu graficznego
im. warszawka J. Miłniewskiego
w Warszawie*

1937-1938

ROCZNIK

SZKOŁY PRZEMYSŁU
GRAFICZNEGO IM.
MARSZAŁKA JÓZEFA
PIŁSUDSKIEGO
W WARSZAWIE

1937-38

Biblioteka Jagiellońska



1003046938

ODBITO W SZKOLE PRZEMYSŁU GRAFICZNEGO
IMIENIA MARSZAŁKA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO
W WARSZAWIE W NAKŁADZIE 250 EGZEMPL.
OKŁADKĘ ROCZNIKA PROJEKTOWAŁ J. WIERZCHOWIAK, UCZEŃ KL. IV-EJ

5409

III

CZASOP.

1937/1939

SPRAWOZDANIE
Z DZIAŁALNOŚCI SZKOŁY
PRZEMYSŁU GRAFICZNEGO
IM. MARSZ. J. PIŁSUDSKIEGO
W WARSZAWIE
W ROKU SZKOLNYM 1937-38

Sprawozdanie niniejsze zawiera dwunasty rok działalności szkoły. Pod względem organizacyjnym szkoła w roku sprawozdawczym obejmowała następujące działy nauki: drukarski – dla składaczy ręcznych i maszynkowych oraz maszynistów drukarskich; litograficzny dla rysowników litograficznych, przedrukarzy oraz maszynistów litograficznych i offsetowych; fotochemigraficzny – dla fotografów reprodukcyjnych i chemigrafów.

W związku z zamierzoną reorganizacją szkoły od początku 1938/39 roku szkolnego na gimnazjum graficzne stosownie do ustawy z dnia 11 marca 1932 r. o ustroju szkolnictwa, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zleciło dyrektorowi szkoły p. Stanisławowi Dąbrowskiemu opracowanie »Wytycznych dla autorów programów gimnazjum graficznego«. Po opracowaniu powyższych »Wytycznych« i przyjęciu ich przez Ministerstwo, grono powołanych przez Ministerstwo osób z pośród personelu nauczycielskiego szkoły oraz przemysłu graficznego opracowało pod przewodnictwem dyrektora szkoły p. St. Dąbrowskiego szczegółowy program nauki w gimnazjach graficznych, który postanowieniem Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 20 kwietnia 1938 r. (Nr. III. PU. – 2803/38) został zatwierdzony i obowiązywać będzie od 1 września 1938 r. Program ten, jako oddzielne wydawnictwo, został wydrukowany w pracowniach szkoły. Równocześnie z programem nauki w gimnazjach graficznych został opracowany i wydrukowany w pracowniach szkoły »Program nauki na rocznych kursach graficznych«, których zadaniem będzie przygotowanie

wykwalifikowanych pracowników przemysłu graficznego do pracy przy organizowaniu przebiegu produkcji w przemyśle graficznym, posiadających obok praktycznego przygotowania zawodowego zasób wiadomości teoretyczno - zawodowych, umożliwiających im pełnienie funkcji nadzorczych i kierowniczych w mniejszych lub średnich zakładach graficznych. Kursy te przeznaczone są dla kandydatów posiadających ukończone gimnazjum graficzne lub inne świadectwo, uznane za równorzędne i odbytą z wynikiem dobrym co najmniej trzyletnią zawodową praktykę w jednym z zakładów graficznych w charakterze pracownika wykwalifikowanego lub na stanowiskach kierowniczych.

W związku z drukiem powyższych programów Dyrekcja Szkoły otrzymała od Ministerstwa W. R. i O. P. podziękowanie »za szybkie i estetyczne wydrukowanie wspomnianych programów«.

Naukę w szkole rozpoczęto w przewidzianym zarządzeniem władz terminie 3 września 1937 r. Do egzaminów wstępnych do klasy pierwszej zgłosiło się 78 kandydatów posiadających wymagane przygotowanie w zakresie 7 kl. szkoły powszechnej oraz odpowiadających ustalonym granicom wieku od 14 do 17 lat. W wyniku egzaminu sprawdzającego z języka polskiego, rachunków i rysunków odręcznych oraz na podstawie przeprowadzonych badań lekarskich, przyjęto do klasy pierwszej 32 kandydatów. Łącznie z poprzednio zapisanymi uczniami ogólna liczba uczęszczających do szkoły na początku sprawozdawczego roku szkolnego wynosiła 108 uczniów, a mianowicie w klasie I-ej – 34 uczniów, w kl. II-ej – 28, w kl. III-ej – 24 i w klasie IV-ej – 22 uczniów. Ubyło w ciągu roku szkolnego 9 uczniów (z klasy I – 7 uczniów, z kl. II – 1 i z kl. III – 1) co stanowi 8,3%. Normalnie zatem uczęszczało 99 uczniów czyli 91,7% ogółu zapisanych na początku roku szkolnego uczniów.

Podług wyznania uczniowie dzielili się na: katolików w liczbie – 91, wyznania ewangelickiego – 1 i wyznania mojżeszowego – 7. Podział uczniów według obranej specjalności był następujący: dział drukarski (składacze i maszyniści drukarscy) – 44 uczniów; dział litograficzny (rysownicy, przedrukarze i maszyniści litograficzni i offsetowi) – 36 uczniów; dział foto-

chemigraficzny (fotografowie reprodukcyjni i chemigrafowie) – 19 uczniów. Nauczanie w szkole prowadzone było podług planu i programów zatwierdzonych przez władze szkolne.

Nauka w szkole odbywała się codziennie od godziny 8 do 16; w soboty od godz. 8 do 14; po za normalną w powyższych godzinach nauką przewidziane były 2 godziny tygodniowo ćwiczeń w zakresie przysposobienia wojskowego, obowiązującego uczniów klasy II i III-ciej oraz 2 godz. tyg. na gry sportowe; nadto uczniowie klasy III-ciej przesłuchali kurs obrony opl (6 godzin); prowadzono również nauczanie śpiewu chóralnego (2 godz. tygodniowo).

Rok szkolny podzielony był na dwa półrocza. Ostatni okres drugiego półrocza, a mianowicie czas od 16 maja do 21 czerwca obejmował wyłącznie całodzienne ćwiczenia praktyczne w pracowniach szkolnych. Nauka szkolna zakończona została 21 czerwca 1938 r.

Ogólna liczba godzin nauczania tak teoretycznego jak i praktycznego w ciągu roku szkolnego w jednej klasie wynosiła przeciętnie 1617 godzin pracy w obrębie 213 dni szkolnych. Liczby godzin odbytej nauki w poszczególnych klasach przedstawiają się następująco:

godzin nauki :	teoretycznej	praktycznej	razem
w klasie I	671	946	1617
„ II	500	1116	1616
„ III	513	1105	1618
„ IV*)	268	568	836

Wynik klasyfikacji uczniów z końcem roku szkolnego :

klasy:	I	II	III	IV	razem	procentowo w stosunku do ogółu uczniów
promowano bez zastrzeżeń	19	19	21	22	81	81,8
„ z zastrzeżeniem	2	3	2	—	7	7,1
pozostawiono na drugi rok	4	4	—	—	8	8,1
usunięto	2	1	—	—	3	3,0
				Ogółem	99	100,0

*) Półrocze zimowe – 110 dni pracy.

Na podstawie wyniku egzaminu ostatecznego, który odbył się w dniu 5 lutego 1938 r. świadectwa ukończenia szkoły uzyskali następujący uczniowie klasy czwartej: z działu składaczy – Basak Jan Antoni, Cichocki Waław Rajmund, Gersztenang Mojżesz, Kerszenblat Symcha Mojsze, Kozłarek Mieczysław, Marks Józef, Molenda Stanisław, Nowicki Waław i Szterner Apolinary; z działu maszynistów drukarskich – Barszcz Eugeniusz, Gingold Dawid, Janczak Zdzisław, Krzewiński Stanisław Ryszard, Olborski Mieczysław Romuald i Szastak Tadeusz; z działu rysowników litograficznych – Jędrzejewski Hieronim, Łuć Jan Eustachiusz i Nykel Jan; z działu maszyn litograficznych i offsetowych – Krzewiński Bronisław; z działu fotografii reprodukcyjnej – Kracher Zygmunt; z działu chemigrafii – Lewandowski Ryszard Marian i Łazowski Zbigniew Roman. Ogółem ukończyło w roku szkolnym 1937/38 całkowity kurs nauki w szkole – 22 uczniów.

Równolegle z przygotowaniem zawodowym uczniów do przyszłej samodzielnej pracy szkoła dążyła do wychowania obywatelskiego powierzonej jej młodzieży. Akcja wychowawcza prowadzona była podług planu opracowanego przez Radę Pedagogiczną opartego o następujące założenie: »Wolny i twórczy Polak, zawsze karny i gotowy do obrony obywatel Państwa Polskiego, wychowany według wskazań Testamentu duchowego Patrona szkoły, Marszałka J. Piłsudskiego«.

Celem i głównym założeniem pracy wychowawczej w młodszych klasach było dążenie do urobienia czynnej, szczerzej, prawej i sprawiedliwej osobowości wychowanka. Przez wszechstronne naświetlenie różnych zagadnień związanych z życiem ucznia w szkole i poza nią, dążono do tego, aby dać uczniowi zdrowe i mocne podstawy moralne do dalszego rozwoju jego intelektu. Drogą ogólnej dyskusji w klasie, uczniowie omawiali z wychowawcą poszczególne tematy jak: miłość ojczyzny i ofiarna dla niej praca, urobienie własnego charakteru, rozwijanie i kultywowanie uczuć koleżeńskich. W klasach starszych zorganizowano pogadanki na następujące tematy: o paleniu papierosów, o alkoholu i jego szkodliwych skutkach dla organizmu, o gruźlicy, o zapobieganiu ostrym chorobom zakaźnym w okresie letnim, o warunkach pracy w przemyśle graficznym, przygotowaniu fachowym pracowników graficznych, o patriotyzmie w pracy zawodowej, W związku

z omawianymi tematami zawodowymi organizowano odpowiednie wycieczki do zakładów graficznych i instytucji. W klasie czwartej przede wszystkim zwrócono uwagę, w bezpośrednim obcowaniu, na urobieniu osobowości ucznia, zwłaszcza że najstarsi chłopcy powinni być przykładem i przewodniczyć w życiu szkolnym młodszemu kolegom. Zgodnie z planem na każdy miesiąc bądź w formie pogadanki, bądź w referatach, wyczerpano następujące tematy: 1. nasza przeszłość pełna chwały; 2. nasz Patron jako symbol miłości Ojczyzny; 3. zagadnienie obrony kraju; 4. aktywny patriotyzm; 5. filozofia praktyczna życia.

Wielce pomocnym w realizowaniu planu wychowawczego był samorząd uczniowski, do którego należała cała młodzież naszej szkoły. Samorząd organizował obchody i uroczystości szkolne, zwłaszcza rocznice związane z Patronem szkoły, prowadził świetlicę, na terenie której zorganizowano pomoc w odrabianiu lekcji, czytelnię, odczyty i referaty z dziedziny zagadnień zawodowych, naukowych i in. Prawie każdy najważniejszy moment w roku sprawozdawczym miał w prowadzonej przez samorząd dekoracyjnej gazecie szkolnej swe odbicie: IV tydzień popierania budowy szkół powszechnych 1937 r., święto Niepodległości 11 listopada, święto Bożego Narodzenia, rocznica powstania styczniowego, imieniny Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, rocznica odzyskania dostępu do morza 10 lutego, dzień imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego 19 marca, Wielkanoc, rocznica konstytucji 3 maja, rocznica śmierci Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Z pośród obchodów zorganizowanych w roku sprawozdawczym, które odznaczyły się swoim wysokim poziomem i podniosłym nastrojem, wymienić należy przede wszystkim obchód XIX rocznicy odzyskania Niepodległości w dniu 11 listopada 1937 r., zaszczycony obecnością Pana Kuratora W. Ambroziewicza, a zwłaszcza obchód żałobny 12 maja 1938 r. ku uczczeniu rocznicy śmierci Wielkiego Marszałka i Patrona szkoły. W związku z tym ostatnim obchodem Pan Kurator Okręgu Szkolnego wystosował do dyrekcji szkoły pismo, w którym złożył »Dyrektorowi, Gronu Nauczycielskiemu i Młodzieży wyrazy uznania za pracę w związku z tą uroczystością i za podjętą inicjatywę książkowego wydania wybranych Myśli Patrona szkoły«.

12 Na święta Bożego Narodzenia samorząd uczniowski przygotował dekora-

cyjną choinkę, którą przekazał chorym żołnierzom znajdującej się w sąsiedztwie szkoły przy ul. Zakroczymskiej filii Szpitala Okręgowego im. Marszałka J. Piłsudskiego, otrzymując w zamian serdeczne w imieniu chorych podziękowanie komendanta szpitala.

Oprócz samorządu uczniowskiego pomocnymi w realizowaniu akcji wychowawczej były następujące organizacje: Koło Ligi Obrony Powietrznej Państwa i Koło T-wa Popierania Budowy Szkół Powszechnych. Do koła L.O.P.P. należało 112 członków; za sprzedane przez koło znaczki przekazano do kasy okręgu kwotę zł. 138,45. Zbiórka podczas IV Tygodnia Szkoły Powszechnej przyniosła 22 zł.; nadto przekazano w lutym 1938 r. zebrane zł. 31 gr. 20. Zbiórka na szkolnictwo polskie zagranicą dała kwotę złotych 17 gr. 60.

W trosce o podniesienie kultury estetycznej wśród młodzieży szkoły, Dyrekcja szkoły w porozumieniu z »Ormuzem« zorganizowała na terenie szkoły osiem audycji muzycznych poświęconych następującym tematom: Dawni klasycy, Klasycy Wiedeńscy, Romantycy, Klasycy i Romantycy, Stanisław Moniuszko, Muzyka polska po Chopinie. Muzyka słowiańska, Muzyka włoska i hiszpańska, Muzyka współczesna. W audycjach, jako wykonawcy brali udział: prof. Wacław Kochoński, Aniela Szlemińska, E. Bender, M. Zabejda-Sumicki, T. Łuczaj, Z. Adamska, S. Jarzębski, H. Korff-Kaweczka, prof. J. Draże i inni. Objasnienia prowadził p. M. Stroiński. Dla umożliwienia organizowania koncertów na terenie szkoły nabyto pianino z funduszy przeznaczonych na organizacje szkolne.

Wychowanie fizyczne młodzieży obejmowało poza ćwiczeniami przewidzianymi programem, gry i zabawy sportowe na świeżym powietrzu w godzinach poza szkolnych, oraz przysposobienie wojskowe. Komendantem hufca P. W. był ppor. Phelke. Do hufca należało 24 junaków I stopnia i 21 junaków II stopnia. Junacy II stopnia w miesiącach wakacyjnych odbyli przepisowe ćwiczenia w obozie, poczem otrzymali świadectwa ukończenia P. W. Główną troską referatu opieki nad absolwentami była pomoc w znalezieniu zatrudnienia. Z pośród 22 absolwentów, którzy w lutym 1938 r. opuścili szkołę – 10 absolwentów skierowano do pracy w zakładach graficznych, 3 absolwentów przeszło do szkół artystycznych celem dalszego kształcenia się, pozostawało bez pracy – 9.

Biblioteka szkolna, wobec braku pomieszczeń w szkole, przeniesiona została do pawilonu mieszkalnego i czynną była raz w tygodniu, w soboty od godz. 14 – 16. Opiekę nad księgozbiorem sprawował p. Ludwik Królikowski. Ogólny stan księgozbioru wynosił 1780 dzieł w 2032 tomach i powiększył się w porównaniu ze stanem roku poprzedniego o 125 dzieł w 148 tomach. Na przyrost inwentarza wpłynął dar p. Władysława Grabowskiego, który ofiarował bibliotece około 100 książek.

Dział biblioteki nauczycielskiej zawierał 1301 dzieł w 1424 tomach; dział biblioteki uczniowskiej zawierał 479 dzieł w 608 tomach. Ilość wypożyczających nauczycieli – 16, wypożyczonych przez nich tomów – 145; uczniów korzystających z biblioteki – 52; wypożyczonych przez nich książek – 193 egz.

Szkoła utrzymywała stały kontakt z opieką domową uczniów bądź za pośrednictwem dzienniczków korespondencyjnych, za pomocą których wychowawca informował rodziców o postępach i sprawowaniu uczniów, bądź też za pomocą konferencji indywidualnych, jak i zbiorowych konferencji ogółu rodziców.

Zorganizowany w istniejącym przy szkole Towarzystwie Przyjaciół Szkoły Przemysłu Graficznego ogół rodziców wydatnie współdziałał ze szkołą w roztaczaniu opieki nad młodzieżą, zwłaszcza w akcji dożywiania i niesienia pomocy materialnej niezamożnym uczniom. W roku sprawozdawczym T-wo Przyjaciół szkoły liczyło 129 członków, czyli o 20 więcej niż w okresie poprzednim. Bilans T-wa za rok 1937/38 zamknięty został po stronie wpływów i wydatków kwotą zł. 3.851 gr. 83. Na wpływy T-wa złożyły się następujące pozycje: składki od członków zł. 697 gr. 75, opłaty za śniadania zł. 2.506 gr. 55; wpływy z imprez dochodowych (czarna kawa) – zł. 647 gr. 53. Po stronie wydatków: akcja dożywiania – zł. 2.840.–; koszta urządzenia imprez – zł. 262 gr. 69; zapomogi uczniom – zł. 350.–; inwestycje – zł. 45 gr. 60; koszty ogólne – zł. 73 gr. 70; saldo gotówkowe na dzień 31. VIII. 1938 r. wynosiło zł. 279 gr. 84. Wydano w okresie sprawozdawczym 11.604 śniadań; miesięcznie korzystało z dożywiania przeciętnie 50 uczniów. Z bezpłatnego dożywiania w I półroczu korzystało 5 uczniów, w II półroczu – 3.

Rada Pedagogiczna w okresie sprawozdawczym odbyła 8 posiedzeń poświęconych omówieniu spraw związanych z nauczaniem i jego wynikami oraz

sprawom wychowawczym. Poszczególni członkowie Rady przyjmowali żywy udział w pracach powołanej przez Ministerstwo W. R. i O. P. komisji dla opracowania programu nauki gimnazjum graficznego.

Pragnąc dorocznym zwyczajem uczcić pamięć swego Wielkiego Patrona, grono nauczycielskie podjęło pracę udostępnienia czytelnikowi, a przede wszystkim młodzieży naszej szkoły, bezpośredniego obcowania z Wielkim Wychowawcą narodu. Spośród 10-tomowego materiału wybrano te myśli Marszałka J. Piłsudskiego, które szczególnie uczą rozumnie kochać Ojczyznę i być dla Niej jak najbardziej użytecznym. Pracę tę po uprzednim uzyskaniu zgody Pani Marszałkowej Piłsudskiej, przygotowano na rocznicę śmierci Wielkiego Marszałka 12 maja 1938 r. w formie wydawnictwa p. t. »Wybrane myśli Józefa Piłsudskiego o wychowaniu Narodu«. Materiały zebrane przez komitet redakcyjny ustalili i uporządkowali Dyr. St. Dąbrowski i prof. J. Szumański. Ozdoby barwne i okładkę projektował B. Surałło-Gajducheni, układ graficzny zestawiał L. Królikowski. Numerowane egzemplarze imienne na papierze czerpanym złożono najwyższym dostojnikom państwowym; w związku z tym Dyrekcja szkoły otrzymała podziękowanie Kancelarii Cywilnej Pana Prezydenta Rzeczypospolitej; Pana Marszałka Śmigłego-Rydza, Pana Prezesa Rady Ministrów Generała Sławoj-Składkowskiego, Pana Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego prof. W. Świątosławskiego, Podsekretarza Stanu w Ministerstwie W. R. i O. P. p. J. Ferek-Bleszyńskiego, Pana Prezydenta m. st. Warszawy St. Starzyńskiego, Panów Wiceprezydentów m. st. Warszawy inż. Pohoskiego i Ołpińskiego.

W rocznicę Niepodległości 11 listopada 1937 r. szkoła ofiarowała 100 egz. wydawnictwa p. t. »12 maja 1935 r.« bibliotekom stu szkół Marszałka Józefa Piłsudskiego powstałym na Wileńszczyźnie. Równocześnie 60 egz. przeznaczono szkołom powszechnym imienia Marszałka J. Piłsudskiego znajdującym się na terenie Okręgu Szkolnego Warszawskiego.

Dyrekcja Szkoły otrzymała za pośrednictwem Kuratorium podziękowanie Poselstwa Rumuńskiego za przesłaną rumuńskiemu Ministrowi Oświaty Dr. Angelesco teki ze zdjęciami fotograficznymi z pobytu Jego w naszej szkole w marcu 1937 r.

W związku z udziałem Dyrektora szkoły w przyjęciu wycieczki młodzieży z powiatu działdowskiego w maju 1938 r., Pan Kurator okręgu szkolnego nadesłał podziękowanie za staranne wydrukowanie przewodnika po Warszawie, przeznaczonego dla uczestników wycieczki.

W listopadzie 1937 r. szkołę zwiedziła delegatka italskiego Ministerstwa Oświaty Dr. Annita Maria Ferrari.

16 i 17 lutego 1938 r. odbyła się wizytacja szkoły przeprowadzona przez Wizytatora Kuratorium Okręgu Szkolnego p. inż. Adama Kowalskiego.

Dążąc do nawiązywania kontaktu szkoły z życiem gospodarczym oraz korzystając z zaproszenia Zrzeszenia Przemysłu Graficznego, Dyrektor Stanisław Dąbrowski wygłosił na specjalnie zwołanej przez Zrzeszenie konferencji referat o kształceniu pracowników graficznych.

Roczna wystawa prac uczniów, ilustrująca osiągnięcia szkoły w roku sprawozdawczym, otwarta została przy udziale przedstawicieli władz szkolnych i licznie zgromadzonych gości w dniu 26 maja 1938 r. Dzięki materialnemu poparciu Zarządu T-wa Kształcenia Zawodowego Grafików przyznano nagrody pieniężne za najlepsze wyniki pracy następującym uczniom: Borucie Edwardowi z kl. I, Grochowskiemu Stanisławowi z kl. II, Szydłowskiemu Marianowi, Plaskocie Kazimierzowi i Piaseckiemu Jerzemu – z klasy III. W roku sprawozdawczym szkoła przyjęła udział w następujących wystawach zagranicznych: w międzynarodowej wystawie książki ilustrowanej dla dzieci zorganizowanej przez Muzeum Sztuki Dekoracyjnej w Pradze Czeskiej w grudniu 1937 r. – styczniu 1938 r.; na zaproszenie naszego Konsulatu Generalnego w Zagrzebiu wysłano szereg eksponatów na organizowaną pod protektoratem jugosłowiańskiego Ministra Oświaty w Pawilonie Sztuki w Zagrzebiu wystawę książki dla dzieci i młodzieży; przyjęto udział w Międzynarodowej Wystawie Pedagogicznej w Genewie. Jak wynika z nadesłanego do dyrekcji szkoły listu Komitetu Wykonawczego Sekcji Polskiej tej wystawy, nadesłane na powyższą wystawę przez szkołę jej wydawnictwa ku czci Marszałka J. Piłsudskiego »wzbudziły nieklamany zachwyt zwiedzających, ściągając uwagę i zainteresowanie wysokim poziomem i estetyką wykonania«. Jak doniosła prasa polska ze stycznia 1938 roku, na zorganizowanej przez Kuratorium szkolne w Nowym Jorku konferencji nauczycieli rysunków

i sztuki wystawione między innymi prace naszej szkoły wzbudziły największe uznanie.

Na wystawie pięknej książki polskiej w Chicago zorganizowanej przez tamtejszy Polish Arts Club »wśród wydawnictw zainteresowanie wzbudziły poświęcone grafice użytkowej Roczniki Szkoły Przemysłu Graficznego im. Marszałka J. Piłsudskiego w Warszawie«.

KONKURSY. Na życzenie firmy »Kawube« przeprowadzono wśród uczniów szkoły konkurs na projekt blankietu listowego »Directa«; przyznano I nagrodę ucz. Janowi Łuciowi, II ucz. Ryszardowi Lewandowskiemu, III ucz. Janowi Nykelowi.

W porozumieniu z Zarządem Głównym T-wa Popierania Budowy Szkół Powszecznych ogłoszono wśród uczniów szkoły konkurs na plakat »Budujmy szkoły«. Za najlepsze projekty otrzymali nagrody w postaci książek następujący uczniowie: A. Cetnarowski, A. Łuć, J. Łuć i H. Rembelski.

W wyniku przeprowadzonego konkursu na dyplomy rzemieślnicze m. st. Warszawy, ogłoszonego przez Zarząd miejski, uzyskali nagrody pieniężne następujący uczniowie: Jan Nykel, Jan Łuć i Hieronim Jędrzejewski.

Na skierowane do Dyrekcji szkoły zaproszenie Cercle d'études typographiques w Brukseli, uczniowie szkoły przyjęli udział w konkursie międzynarodowym na afisz fabryki żarówek »Delta«. Z pośród 226 prac nadesłanych na powyższy konkurs z Belgii, Francji, Luksemburgu, Holandii i Polski – III nagrodę uzyskał uczeń naszej szkoły Adam Łuć, któremu niezależnie od powyższej nagrody, przyznano za inny projekt »mention speciale«.

W ogłoszonym przez P. K. O. dla uczniów Szkoły Przemysłu Graficznego konkursie na dwa dyplomy dla podoficerów i pododdziałów Wojska Polskiego I i II nagrodę przyznano Janowi Łuciowi, III nagrodę przyznano Adamowi Łuciowi.

STYPENDIA. Z istniejących przy szkole fundacji stypendialnych przyznano w r. szk. 1937/38 stypendia następującym uczniom: z funduszu stypendialnego im. K. Głowczewskiego – Adamowi Łuciowi i Antoniemu Cetnarowskiemu po zł. 150 każdemu; z fundacji stypendialnej imienia Marszałka Józefa Piłsudskiego – Stanisławowi Kołodziejskiemu i Tadeuszowi Waszakowi po zł. 200 każdemu. W myśl uchwały Zarządu Fundacji stypendial-

nej im. Marszałka J. Piłsudskiego przyznawanie tych stypendiów będzie dokonywane każdorazowo w dniu 12 maja, jako w rocznicę śmierci Marszałka J. Piłsudskiego.

GOSPODARKA FINANSOWA za okres od 1 września 1937 r. do 31 sierpnia 1938 r. po stronie wpływów przedstawia się następująco: wpływ z opłat szkolnych – zł. 27.704 gr. 60; wpływ netto z pracowni szkolnych – zł. 2.699 gr. 58; za podnajem lokali szkolnych i różne inne wpływy – zł. 23.045 gr. 65; zapomogi – T-wa Kształcenia Zawodowego Grafików – zł. 3.100.—. Kuratorium O. S. W. w postaci etatów – zł. 9.048 gr. 89, z funduszu specjalnego – zł. 30.300.—: razem zł. 95.898 gr. 72.

Koszt utrzymania szkoły za powyższy okres wyniósł kwotę zł. 101.001 gr. 81 a mianowicie: wydatki osobowe – zł. 66.272 gr. 86; drobny remont i konserwacja pomieszczeń szkolnych – zł. 1.686 gr. 84; opał, światło, energia i wydatki gospodarcze – zł. 15.075 gr. 73; uzupełnienie i konserwacja inwentarza szkolnego – zł. 2.039 gr. 75; uzupełnienie i konserwacja inwentarza warsztatowego – zł. 7.729 gr. 30; wydatki kancelaryjne – zł. 1.129 gr. 32; różne inne – zł. 7.068 gr. 01. Gospodarka finansowa szkoły zamknięta została niedoborem w kwocie zł. 5.103 gr. 09, który znajdzie swoje pokrycie w nieuregulowanych do końca okresu obrachunkowego należnościach klientów za wykonane roboty przez pracownię szkolne.

Dzięki pomocy Zarządu Towarzystwa Kształcenia Zawodowego Grafików inwentarz pracowni szkolnych wzbogacił się w roku sprawozdawczym przez nabycie samonakładacza kosztem zł. 4100.

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI HIGIENICZNO-SANITARNEJ SZKOŁY

Działalność lekarska w roku sprawozdawczym: lekarz urzędował w szkole 3 razy w tygodniu w poniedziałki, czwartki i piątki. Czas pracy wynosił przeciętnie 5 godzin tygodniowo. W tym czasie dokonano indywidualnych badań lekarskich 204, udzielono porad higienicznych: ustnie rodzicom – 65, uczniom – 90, dokonano 25 szczepień ochronnych przeciwdroczynnych; skierowano uczniów z różnymi cierpieniami do leczenia ewentualnie zbadania ogółem 146. Szczegółowy wykaz skierowanych przedstawia się następująco: z cierpieniami zębów do dentystki 40; z cierpieniami oczu

i wadami wzroku 37; zalecono szkła 4; z cierpieniami chirurgicznymi 8; z chorobami narządów wewnętrznych 8; z chorobami skóry 10; z chorobami uszu, nosa i gardła —; z zaburzeniami wymowy —; z cierpieniami płucnymi 18; do poradni psychologicznej 1. Razem 146 uczniów.

Ponadto lekarz brał udział w 5 posiedzeniach Rady Pedagogicznej, wygłosił 2 pogadanki dla rodziców na temat »informacje o stanie zdrowotnym uczniów« i »potrzeby zawodowe« oraz 5 pogadanek dla uczniów na następujące tematy: o alkoholizmie, o gruźlicy, znaczenie mleka w odżywianiu, o zapobieganiu ostrym chorobom zakaźnym, o ratownictwie zagazowanych. Lekarz szkolny prowadzi w III kl. lekcje higieny.

Wykonał badania zdrowotne dla nowowstępujących — zbadano 50 osób; 9 osób otrzymało zastrzeżenia pod względem zdrowotnym, przeważnie wskutek wątej budowy ciała i b. słabego wzroku.

Stan zdrowia młodzieży szkolnej na podstawie badań indywidualnych przedstawia się następująco:

w klasie zbadanych uczniów	I	II	III	IV	razem	procent
	33	27	23	21	104	
mała waga	8	10	8	7	33	31,7
wadliwa budowa ciała	10	8	8	5	31	29,8
niedostatecznie odżywionych	13	10	9	8	40	38,4
z zaburzeniami sercowymi	5	4	5	3	17	16,3
powiększenie gruczołów chłonnych	16	10	6	5	37	35,5
zagęszcz. szczytowe płuc i podejrzenie	2	2	5	9	18	17,3
słaby wzrok	6	11	8	6	41	39,4
zapalenie spojówek	5	10	8	8	31	29,8
upośledzenie na słuchu	2	1	—	—	3	2,8
wyciek z uszu	5	4	2	1	12	11,5
próchnica zębów	20	20	14	15	69	66,3
zaburzenia nerwowo-psychiczne	—	—	1	—	1	0,9
zwolnienie z ćwic. ciel. (częściowe)	9	8	2	2	21	20,1
brudni	4	5	6	3	18	17,3
wady mowy	—	—	—	—	—	—

Liczba zakażeń: influenza — 15, angina — 6, podejrzenie o gruźlicę — 18, ważniejsze uszkodzenia urazowe 4.

OGÓLNE UWAGI O STANIE HIGIENICZNO-SANITARNYM SZKOŁY

Lokalne: Budynek szkolny chociaż nowoczesny posiada jednak pewne braki wynikłe z niewybudowania całości gmachu. Zwłaszcza bardzo daje się odczuwać brak takich pomieszczeń, jak sali gimnastycznej, rekreacyjnej, jadalni, szatni, kąpieliska, gabinetu lekarskiego z poczekalnią i t. p. Również wentylacja pomieszczeń szkoły pozostawia wiele do życzenia. Należałoby jaknajrychlej dążyć do usunięcia tych braków.

Urządzenia szkolne: Istniejąca przy szkole Komisja bezpieczeństwa i higieny – zebrała na podstawie ankiety wśród personelu zarówno pedagogicznego jak i uczniowskiego – materiały do wprowadzenia pewnych ulepszeń pod tym względem. Najważniejsze potrzeby w tym kierunku zostały złożone Dyrekcji szkoły. Ze względu jednak na trudności finansowe nie udało się nic prawie z tego zrealizować. Należałoby jednak, ze względów nie tylko moralnych ale i wychowawczo-pedagogicznych dążyć do rychlejszego urzeczywistnienia proponowanych przez Komisję ulepszeń.

Działalność szkoły higieniczna: W szkole prowadzona jest akcja dożywiania. Wydano w roku szkolnym 11604 śniadań. Korzystanie ze śniadań nieobowiązkowe. W roku szkolnym sprawozdawczym przeciętnie korzystało 70% uczniów. Należałoby dążyć do wprowadzenia obowiązkowego dożywiania. Każdy uczeń winien otrzymywać ciepłą strawę w szkole. Dożywianie jest płatne. Uczniowie wpłacają 5 zł. miesięcznie. Przewidziane są jednak pewne ulgi, a nawet zwolnienie dla niezamożnych uczniów.

Finansową pomoc w prowadzeniu akcji dożywiania okazuje Tow. Przyjaciół szkoły. Kierownictwo bezpośrednie i ogólny nadzór spoczywało w rękach Pani J. Dąbrowskiej. Lekarz szkolny pragnie wyrazić przy tej sposobności serdeczne podziękowanie Paniom zajmującym się akcją dożywiania młodzieży za ich bezinteresowną i ofiarną pracę.

Wielką troską opieki higieniczno-lekarskiej jest postawienie na należytych poziomie akcji zwalczania wypadków (nawet drobnych) i podniesienia czystości wśród uczniów. Przeprowadzono szereg rozmów z poszczególnymi kierownikami działów na temat możliwości ulepszeń i dokonania pewnych organizacyjnych czy programowych zmian. Niestety większość zamierzeń bez specjalnego obciążenia finansowego dla szkoły i uczniów przeprowadzić

się nie da. Zdobycie zaś funduszków specjalnych na ten cel jest trudne. Wskutek tego realizacja akcji przeciwwypadkowej odwleka się.

Celem lepszego umożliwienia uczniom utrzymania czystości należałoby, jaknajprędzej urządzić kąpielisko (po wybudowaniu reszty gmachu) i zaprowadzić w pracowniach bieżącą ciepłą wodę do mycia rąk.

Dentystka szkolna oprócz dokonanego przeglądu jamy ustnej uczniów wszystkich klas, założyła 66 plomb; wyjęto nadto 9 zębów i dokonano 290 zabiegów.

KRONIKA SZKOLNA

3 września 1937 r. rozpoczęcie nowego roku szkolnego nabożeństwem w kościele S. S. Sakramentek.

12 września 1937 r. — delegacja szkoły wraz z poczem sztandarowym i dyrektorem szkoły bierze udział w uroczystości poświęcenia gmachu szkoły powszechnej i sztandaru tej szkoły w Sulejówku.

15 września 1937 r. — młodzież szkoły wita wracające z ćwiczeń jesiennych oddziały wojsk garnizonu warszawskiego.

12 października 1937 r. — I audycja muzyczna dla uczniów szkoły.

28 października 1937 r. — dzień oszczędności.

9 listopada 1937 r. — II audycja muzyczna.

10 listopada 1937 r. — uroczystość szkolna związana z obchodem XIX Rocznicy odzyskania Niepodległości.

20 listopada 1937 r. — urzędzenia szkoły zwiedzała delegatka italskiego Ministerstwa Oświaty p. Dr. Annita Maria Ferrari.

22 grudnia 1937 r. — opłatek wigilijny urządzony dla młodzieży szkolnej staraniem T-wa Przyjaciół Szkoły Przemysłu Graficznego.

grudzień — styczeń 1938 r. — udział szkoły w Międzynarodowej Wystawie ilustrowanej książki dla dzieci w Pradze Czeskiej.

14 stycznia 1938 r. — wycieczka uczniów szkoły do odlewni czcionek firmy Idźkowski.

25 stycznia 1938 r. — urzędzenia szkoły zwiedza wycieczka słuchaczy Wyższej Szkoły Dziennikarskiej.

1 lutego 1938 r. — obchód ku czci Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z okazji Jego imienin, poprzedzony nabożeństwem szkolnym.

3 lutego 1938 r. — wycieczka uczniów szkoły do zakładów graficznych »Prasa Polska«.

5 lutego 1938 r. — egzaminy ostateczne dla uczniów kl. IV.

16 — 17 lutego 1938 r. — wizytacja szkoły przez Wizytatora Kuratorium Okr. Szkol. inż. A. Kowalskiego.

18 lutego 1938 r. — delegacja szkoły wraz z poczem sztandarowym bierze udział w złożeniu na Zamku przez młodzież szkół warszawskich hołdu Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej.

18 marca 1938 r. — zarządono zbiórkę hufca P. W. i odczytano z okazji imienin Marszałka Edwarda Śmigłego Rydza odezwę p. Ministra W. R. i O. P. do junaków.

19 marca 1938 r. — akademie szkolna ku czci Patrona szkoły Marszałka J. Piłsudskiego — w dniu Jego Imienin, poprzedzona nabożeństwem w kościele S. S. Sakramentek.

12 maja 1938 r. — rocznica śmierci Pierwszego Marsz. Polski J. Piłsudskiego, Patrona szkoły. Po nabożeństwie w kościele S. S. Sakramentek — podniosła uroczystość szkolna poświęcona pamięci Twórcy Niepodległości.

26 maja 1938 r. — otwarcie rocznej wystawy prac uczniów szkoły.

21 czerwca 1938 r. — Zakończenie roku szkolnego.

SKŁAD OSOBOWY SZKOŁY PRZEMYSŁU GRAFICZNEGO IM. MARSZAŁKA J. PIŁSUDSKIEGO W R. SZKOLNYM 1937/38

Dyrektor szkoły — Stanisław Dąbrowski.

Kierownik pracowni — Bolesław Surałło-Gajduczeni, nauczał rysunków zawodowych w kl. II, III, IV, opiekun klasy II.

NAUCZYCIELE:

Romuald Cieślowski — nauczał fizyki w kl. I i II;

Ks. Tadeusz Kotowski — nauczał religii w kl. I, II, III;

Antoni Kozierowski — nauczał rachunków przemysłowych w kl. I, II, III, organizacji pracy i ustawodawstwa przemysłowego w kl. IV;

Jan Kornat — kierownik ćwiczeń cielesnych w kl. I, II, III, opieka hufca szkolnego P. W.;

22 Romana Oppenheimówna — dentystka szkolna;

Adam Półtawski – nauczał historii sztuki ogólnej w kl. III, historii sztuki graficznej i metodyki technik graficznych w kl. IV;

Inż. Władysław Przyłubski – nauczał maszynoznawstwa w kl. IV;

Aleksander Sołtan – nauczał rysunków odręcz. liternictwa i rysunków geometr. w kl. I, rysunków dekoracyjnych w kl. II, III i IV, opiekun kl. I.

Dr. Jan Świdorski – nauczał chemii w kl. I i II;

Wilhelm Stonawski – nauczał o technikach graficznych w kl. I; technologii materiałów w kl. III, fotochemii i optyki w kl. IV; prowadził ćwiczenia z fotografii reprodukcyjnej, opiekun kl. III;

Józef Szumański – nauczał języka polskiego w kl. I, II, III, nauki o Polsce w kl. IV, opiekun kl. IV;

Marian Stroiński – kierował chórem szkolnym;

Dr. Jerzy Zdunkiewicz – nauczał higieny w kl. III, sprawował opiekę lekarską.

INSTRUKTORZY:

Ludwik Królikowski – p. o. Kierownika drukarni, prowadził ćwiczenia praktyczne dla składaczy ręcznych;

Michał Mazek – ćwiczenia praktyczne dla chemigrafów;

Roman Osiński – ćwiczenia praktyczne dla maszynistów drukarskich

Bolesław Ludwik Penciak – ćwiczenia praktyczne dla rysowników litograficznych;

Franciszek Szczepański – ćwiczenia praktyczne dla składaczy maszynkowych;

Witold Wójcikowski – ćwiczenia praktyczne dla przedrukarzy i maszynistów litograficznych i offsetowych.

ADMINISTRACJA SZKOŁY:

Eugenia Kracherowa – sekretarka szkoły;

Wacław Gralewski – magazynier i intendent gmachu.

O HIGIENIE RĄK
W PRZEMYSŁE
GRAFICZNYM

Ochrona rąk, jako narzędzia pracy zawodowej, stanowi ważne zagadnienie nie tylko higieniczne, ale i ekonomiczne. Znaczenie higieniczne polega na tym, że przede wszystkim ręka często narażona jest na działanie różnych szkodliwości i to przeważnie w pracy fizycznej, a ekonomicznie — dlatego, że czasem niewielki pozornie uraz spowodować może kalectwo stałe lub czasową niezdolność do pracy, a więc zawsze naraża na straty instytucje, które opiekują się stanem zdrowotnym ludzi pracy. Ręce, przy pomocy których zawsze odbywa się praca t. zw. fizyczna, są szczególnie narażone na działanie szkodliwości zawodowych. Niestety, na ochronę rąk pracownika zbyt mało jeszcze zwraca się dotąd uwagi. Co najmniej dziwnem wydaje się lekceważenie, jakie pod tym względem obserwujemy w różnych zawodach. I dopiero potrzeba wyraźnego uszkodzenia, przeważnie gwałtownie działającego, by zwrócić uwagę na to zagadnienie, a i wtedy jeszcze nie zawsze docenia się ważność sprawy, zwłaszcza jeżeli uszkodzenie nie spowodowało stałej niezdolności do pracy. Do zawodów, w których ręka pracownika szczególnie często narażona jest na skutek oddziaływania czynników szkodliwych, należy również przemysł graficzny (maszynista, rysownik, składacz, przedrukarz). Jako lekarz szkoły zawodowej — graficznej i fotograficznej, miałem możność poczynić pod tym względem pewne spostrzeżenia, z którymi pozwalam sobie zapoznać czytelnika.

Szkodliwości w przemyśle graficznym działające na ręce. Przede wszystkim co należy rozumieć pod pojęciem higieny rąk? W określeniu tym mieścić się będzie nie tylko odpowiednia dbałość o czystość rąk i ich racjonalną pielęgnację, ale także i odpowiednia ochrona rąk przed różnymi szkodliwościami, a więc zarówno mechanicznymi, jak termicznymi, chemicznymi i elektrycznymi. Chcąc dokładnie poznać zasady, na jakich powinna się opierać higiena rąk, trzeba poznać i zanalizować tok pracy w zakładzie graficznym, celem zorientowania się w szkodliwościach pracy w ogóle, a w szczególności – działających na ręce. Praca w zawodzie graficznym jest dość złożona i dość różnorodna w poszczególnych działach tego zawodu. Ręce pracownika w dziale poligraficznym narażone są na szkodliwości zarówno natury chemicznej, jak i mechanicznej, termicznej, elektrycznej, jako też na zabrudzenie.

Farby, jakich się używa w przemyśle graficznym, ich sposób przyrządzania i przygotowania do użytku, powodują prawie zawsze zabrudzenie rąk, zwłaszcza u mniej doświadczonych pracowników, jakim jest zwykle mniej wykwalifikowany personel, np. uczniowie. Farby te nie zawsze łatwo dadzą się usunąć przez zwykłe mycie wodą z mydłem, trzeba używać często dla ich rozpuszczenia organicznych rozpuszczalników. Do takich rozpuszczalników najczęściej używanych należą: nafta, benzyna, terpentyna lub ksyloł. Rozpuszczalników tych używa się ponadto do zmywania i czyszczenia walcy i cylindrów w maszynach litograficznych, przy czym takie oczyszczanie odbywa się zazwyczaj gołą ręką, nieochronioną. Związki, o których mowa była wyżej, przechodzą mogą przez naskórek gołej ręki, dostawać się w głąb do skóry właściwej, tkanki podskórnej. Tu mogą wywoływać różne zmiany, albo co jest najczęściej, drażnią skórę rąk i powodują stany zapalne (wypryski) zwłaszcza w częściach rąk posiadających cienką i wrażliwą skórę, t. j. między palcami i po stronie grzbietowej ręki, albo też mogą znosić lub hamować niektóre fizjologiczne czynności skóry, a mianowicie mogą niszczyć gruczoły potne, łojowe, odciągać wodę z tkanek, w następstwie czego skóra staje się sucha, mniej elastyczna, ulega łatwo pękaniu, przy nawet stosunkowo niezbyt silnych ruchach. W następstwie tworzą się przeczosy na skórze rąk, zwłaszcza między palcami,

często dość głębokie, sprawiające wiele dolegliwości i mogące stać się wrotami zakażenia dla jakichś złośliwych drobnoustrojów, których na skórze i odzieży zwykle znajduje się dużo. A więc może to stać się źródłem nawet jakiejś poważnej infekcji.

Może też i tak się zdarzyć, że przy oczyszczaniu zabrudzonej farbami ręki przy pomocy rozpuszczalników, część farby wraz z rozpuszczalnikiem ulegnie wchłonięciu, rozpuszczalniki bowiem ułatwiają penetrację w głąb skóry. Jeżeli w skład barwnika wchodziła jakaś trująca substancja (np. arsen, ołów, chrom i t. p.) to może to spowodować nie tylko miejscowe zmiany, ale wywołać nawet ogólne zatrucie.

Ręka pracownika graficznego narażona jest na działanie innych jeszcze szkodliwości chemicznych, a mianowicie kwasów i zasad, przy czym z kwasów najczęściej są w użyciu: kwas azotowy, fosforowy, chromowy, szczawiowy, taninowy, karbolowy. Wszystkie te kwasy są używane w technice graficznej często w dość dużych koncentracjach, na tyle, że działają szkodliwie. Kwasy używane są przeważnie do t. zw. trawienia kamieni litograficznych i blach. Do trawienia kamieni litograficznych używany bywa ca 1% kwas azotowy w gumie arabskiej, który trzeba równomiernie rozprowadzić po powierzchni kamienia litograficznego; odbywa się to przy pomocy gołej ręki, która zanurzona w roztworze tego kwasu nabiera przy pomocy gąbki lub waty roztworu kwasu azotowego i rozprowadza ten kwas równomiernie po powierzchni płyty. Podobną czynność wykonuje się również gołą ręką przy »trawieniu« blach litograficznych. Tutaj używa się tylko jeszcze t. zw. »utrwalacza« i soli Sztrekera. Utrwalacz jest mieszaniną kwasu chromowego (12 g na litr), kwasu fosforowego (ca 10 g na litr) i kwasu szczawiowego (ca 12 g na litr). Kwasów szczególnie silnych używają w dziale fotochemicznym do głębszych trawień.

Wprawdzie ręka nie powinna się stykać z tymi związkami, gdyż do wkładania i wyjmowania z kwasów zamoczonych płyt powinny być specjalne łapki do chwytania, ale w praktyce zupełnie na to nie zwraca się uwagi. Łapek tych prawie nie używa się, gdyż albo ich akurat brak pod ręką, albo się zagubiły, albo są popsute; także wkładanie i wyjmowanie odbywa się z reguły bezpośrednio gołymi palcami!

Ługu używa się do czyszczenia i mycia form i czcionek drukarskich (składacze) oraz blach przy t. zw. grenowaniu.

Wprawdzie rozczyiny tych związków nie są zawsze silne, jednak mogą one spowodować zwłaszcza u osób wrażliwych stany zapalne skóry rąk, pewne zaburzenia czynnościowe skóry (zniesienie lub upośledzenie czucia, suchość skóry i t. p.).

Ręka składacza, zwłaszcza trzy palce, którymi posługuje się przy układaniu czcionek, narażona jest na zanieczyszczenie pyłem ołowiowym. Pył ten często dość trudno usunąć, gdyż jest bardzo drobny i łatwo może wejść nawet w małe pory skóry.

Ręka narażona jest również na szkodliwości przy t. zw. szlifowaniu kamieni i »grenowaniu blach«. Szlifowanie, t. j. ścieranie z powierzchni kamieni litograficznych wytrawionych, a niepotrzebnych już rysunków, polega na tym, że przy pomocy płaskiego, żelaznego bloku o gładkiej powierzchni usuwa się z powierzchni przez tarcie rysunek. Potem zlewa się powierzchnię szlifowaną obficie wodą i zasypuje się drobnym piaskiem. W końcowym etapie szlifowania używa się specjalnie kamienia celem lepszego wygładzenia powierzchni.

Grenowanie zaś polega na usunięciu z blach litograficznych wytrawionych rysunków przy pomocy ścierania rysunku kulkami szklanymi lub porcelanowymi, poruszanymi w specjalnym przyrządzie. Upřednio trzeba blachę taką odpowiednio przygotować, a więc oczyścić w benzynie, następnie 1% rozczyynie ługu sodowego, po grenowaniu blachę osuszyć płomieniem, a przed ponownym użyciem posmarować 50% alunem. W czasie grenowania powstaje przytem bardzo przykry i ogłuszający hałas.

Zarówno jedna, jak i druga czynność należą do jednych z brudnych robót, przy których ręce ulegają dużemu zanieczyszczeniu. Prace te podobnie zresztą, jak i inne brudne roboty, są wykonywane zazwyczaj przez personel pomocniczy, najmniej wykwalifikowany (pomocników, uczniów i t. p.) a w szkole przez uczniów klas młodszych, zwłaszcza na I kursie. U nich więc przede wszystkim spotykamy się z dolegliwościami ze strony rąk i z największym zabrudzeniem rąk. Przeprowadzone badania i wywiady w naszej szkole wykazały, że na dolegliwości rąk skarżyło się:

na 33 uczniów w kl. I	20 uczniów	= 60,6%
„ 27 „ w kl. II	13 „	= 48,1%
„ 23 „ w kl. III	10 „	= 43,4%
„ 21 „ w kl. IV	8 „	= 38,9%

Widzimy więc, że najwięcej na dolegliwości rąk skarżyło się uczniów I klasy. Dla uzupełnienia całokształtu wykazu szkodliwości, na jakie jest narażona ręka pracownika graficznego, należy jeszcze wspomnieć o urazach rąk: mechanicznych, termicznych i elektrycznych.

Urazy rąk, zwłaszcza w postaci mniejszych lub większych okaleczeń, zdarzają się dość często. Z naszej szkolnej statystyki wynika, że na ca 18 poważnych wypadków, w 8 uległy uszkodzeniu ręce; stanowi to ca 44,4% wszystkich przypadków, a więc prawie połowa.

U składacza ręka narażona jest na okaleczenie przeważnie w postaci zakłucia t. zw. »szydłem« metalowym, ostro zakończonym pręcikiem, który służy im do wyjmowania pojedynczych czcionek z układów. Szydło może się ześlizgnąć z czcionki i przebić palec ręki przytrzymującej układ. Były również przypadki przebicia ręki wskutek nieodpowiedniego trzymania szydła w czasie jego nieużywania. Jest zwyczaj wkładania szydła do kieszonki znajdującej się z lewej lub prawej strony na piersi, ostrzem do góry; często kieszeń jest rozciągnięta i szydło odchyła się ku przodowi. Łatwo wtedy przy jakimś nieuważnym ruchu, np. szybkim opuszczeniu podniesionej ręki, zawadzić o sterczące ku górze ostrze szydła i uderzyć je sobie w rękę. Jak powiedziałem, takie wypadki mieliśmy również. Tego rodzaju uszkodzenia, choć pozornie błahe, przedstawiać jednak mogą i poważniejsze niebezpieczeństwo wskutek możliwości łatwego wprowadzenia w głąb tkanek infekcji.

Poważniejsze urazy ręki zdarzają się w dziale maszyn drukarskich i litograficznych wskutek braku bądź odpowiednich urządzeń zabezpieczających przy maszynach, bądź też z winy samego pracownika (nieuwaga, lekceważenie), bądź wreszcie z powodu złej organizacji pracy.

Jako typowe uszkodzenie ręki występuje tu przygniecenie palców rąk lub i całej dłoni ręki przez walce lub »dekle« maszyn przy ich obsłudze.

W naszej szkole było kilka takich wypadków. Na szczęście wypadki te całkiem przypadkowo nie spowodowały cięższych okaleczeń i trwałego kalectwa. Skończyło się na czasowej przerwie w pracy ca 4 – 5 tygodni osoby poszkodowanej i na ewentualnym mniejszym lub większym uszkodzeniu samej maszyny (złamanie trybów i t. p.). Najczęściej wypadki zdarzają się przy pracy monotonnej, a więc szybko męczącej. Taka praca monotonna jest przy nakładaniu papieru na maszynę, przy »odbijaniu« na maszynie małej »pedałowej«. Jest to praca, w której napięcie uwagi wskutek jej monotoności szybko spada i wyczerpuje się, a automatyzm często zawodzi; przy braku więc odpowiednich ochron łatwo ręka nakładacza może posunąć się nieco dalej lub niedość szybko i wcześniej oderwać się od »dekła«, a wtedy zostaje albo przyciśnięta, lub dostaje się między walce. Często również przyczyną uszkodzenia jest czyszczenie lub poprawianie urządzeń maszyn, gdy jest ona w ruchu. Obrażeniom najczęściej ulegają palce rąk.

W dziale rysunków mogą ręce ulegać również obrażeniom i to podobnym jak u składaczy, t. j. przebiciu t. zw. »rylcem«, służącym im do żłobienia rysunku na kamieniu litograficznym. Rylce są podobne do »szydła« składaczy i mogą również w podobny sposób powodować przebicie ręki.

Ponadto w dziale tym ręka, zwłaszcza palce rąk mogą ulegać jeszcze przyniesieniu przez duże i ciężkie kamienie litograficzne w czasie ich przeniesienia, układania i przygotowania, zwłaszcza jeżeli nie ma odpowiednich dźwigów do ich podnoszenia lub wózków – stolików do ich przewożenia. Z innych urazów ręki wspomnieć by należało jeszcze o możliwości uszkodzenia termicznego i elektrycznego ręki. Pierwsze powstać mogą podczas ogrzewania nad płomieniem blach i płyt cynkowych, a przy braku odpowiednich chwytników łatwo jest oparzyć rękę rozpalonym lub nagrzanym silnie metalem. Urazy elektryczne nie tyle samej ręki, ile za jej pośrednictwem całego ciała zdarzać się mogą przy używaniu lamp łukowych w fotochemigrafii o niedostatecznym zabezpieczeniu i przy maszynach litograficznych, które są poruszane przy pomocy elektryczności i gdzie wskutek ewentualnego uszkodzenia instalacji istnieje możliwość tego rodzaju urazów.

W dziale fotochemigraficznym ręka narażona jest przeważnie na szkodliwość natury chemicznej przy »trawieniu, wywoływaniu i utrwalaniu«, po-

nadto również bardzo silnie zanieczyszcza się przy nakładaniu żywicy i kalafonii na płyty, oraz przy czyszczeniu form.

Zapobieganie szkodliwościom działającym na ręce w przemyśle graficznym. Dla zapobieżenia szkodliwościom, o których wyżej była mowa, należało by zaprojektować i wprowadzić pewne, zresztą niezbyt skomplikowane ani kosztowne ulepszenia, zarówno w samej pracy, jak i w używanym sprzęcie.

Przede wszystkim należy zabezpieczyć rękę pracownika wszędzie tam, gdzie to jest możliwe, przed zabrudzeniem farbami drukarskimi oraz przed działaniem bezpośrednim szkodliwych dla skóry rąk środków chemicznych, o których wyżej mówiliśmy. Do takich czynności należy przede wszystkim t. zw. brudna robota, jak: mycie walców i maszyn, trawienie, utrwalanie, praca w szlifierni i grenówce, mycie czcionek i t. d.

Należało by więc wprowadzić i żądać używania przez pracownika przy takich pracach rękawic ochronnych odpowiedniego typu i kształtu. Wprowadzenie i używanie rękawic ochronnych nawet wśród uczniów szkoły Przemysłu Graficznego natrafia na dość duże trudności, gdyż pomijając już względy natury materialnej (koszt rękawic), dążenie to nie znajduje należytego zrozumienia i poparcia nawet wśród personelu pedagogicznego. Jako powód niechęci podają często, że użycie rękawic obniżyłoby znacznie sprawność i wydajność pracy, albo że w ogóle uniemożliwiłoby ją, gdyż praca wymaga »wyczucia«, czego przy użyciu rękawic osiągnąć nie można. Tłumaczenie takie nie wytrzymuje najprostszej krytyki. Jeśli chodzi o sprawność, to jest to tylko kwestia przyzwyczajenia i wprawy; nie sądzę, żeby precyzja wykonania pracy mogła znacznie na tym ucierpieć, bo jeżeli np. lekarz robi w rękawicach bardzo nieraz skomplikowaną i subtelną operację, gdzie wyczucie i precyzja ruchów doprowadzone muszą być do perfekcji przez odpowiedni trening, to tym bardziej w pracy graficznej, zwłaszcza przy niektórych brudnych i grubych etapach tej pracy, ten moment wyczucia lub sprawności nie może odgrywać istotnej i poważnej roli. Nie we wszystkich zresztą działach ręka narażona jest na te szkodliwości.

Do najbardziej brudnych robót w dziale maszyn drukarskich należy t. zw.

mycie maszyn i walców z farb przy pomocy nafty, benzyny bądź terpentyny; w dziale składaczy – rozbieranie układów i czyszczenie kaszt i mycie czcionek; w dziale przedrukarskim – rozcieranie tuszu oraz szlifowanie kamieni; w dziale fotochemigrafii – »trawienie«, utrwalanie.

Ponadto należało by wprowadzić i używać odpowiednich narzędzi pomocniczych, wszędzie tam, gdzie niekoniecznie musi być użyta bezpośrednio ręka. np. łapki do wkładania i wyjmowania płyt z kwasów, do zdejmowania płyt ogrzanych i t. p. Jako więc zasadę należało by przyjąć obowiązek wprowadzenia i używania do pracy pomocniczych narzędzi, chroniących rękę przed szkodliwościami, na drugim zaś planie dopiero należy postawić ochronę ręki przez rękawice; przy czym należy używać rękawic ochronnych nieprzepuszczalnych, luźnych, swobodnie leżących na ręku, ażeby nie tamowały przez ucisk krążenia krwi (w rękawicze obcisłej ręka szybko się męczy i poci) i dawały łatwiejszy dostęp powietrzu i żeby łatwo dawały się zdejmować. Warto tu przy sposobności wspomnieć, że pewne udoskonalenia produkcji mogą znacznie poprawić higieniczne warunki pracy. I tak np. t. zw. elektrolityczne trawienie cynkowych form drukarskich ma być pod tym względem, jak podaje inż. K. Czarnecki (Przegląd Graficzny Nr. 2 z. 15 l. 1935 r.), znacznie lepsze od trawienia kwasami, i to nie tylko pod względem higienicznym, ale także ekonomicznym i technicznym. Nie będę przytaczał wszystkich zalet podawanych przez wyżej wspomnianego autora, ale jedynie przytoczę to, co mówi autor o zaletach higienicznych tego sposobu trawienia. – »Zaletą trawiarni elektrolitycznej jest to, że odpada dość uciążliwa sprawa magazynowania potrzebnej na bieżący użytek ilości kwasu oraz usuwanie kwasów odpadkowych. Należy podkreślić, że elektrolit się nie zużywa i że nie działa on niszcząco na narzędzia, odzież, skórkę rąk (podkreślenie moje), ponieważ nie wywiązują się tu szkodliwe dla zdrowia gazy, warunki higieniczne pracy w trawiarni elektrolitycznej są znacznie lepsze«. O ile więc sposób trawienia elektrolitycznego posiada rzeczywiście takie zalety higieniczne, należało by koniecznie dążyć do jego rozpowszechnienia się i wprowadzenia, zastępowanie, względnie uzupełnianie trawienia kwasami.

Celem uniknięcia uszkodzeń mechanicznych rąk w postaci okaleczeń przez nieodpowiednie trzymanie »rylczy i szydeł« w dziale rysowników i składa-

czy, należało by wprowadzić ochraniacze na szydła i rylce, zakładane na czas ich nieużywania. Ochraniacze te odgrywałyby taką rolę, jak ochraniacz na ołówek zabezpieczający go przed złamaniem; przy czym ochraniacze takie mogłyby być bardzo proste zarówno co do swej konstrukcji, jak i materiału. Po prostu kawałek zwykłego miękkiego drzewa lub korka, zatknętego na ostry koniec, może zupełnie dobrze spełniać rolę ochraniacza; jest przy tym bardzo łatwy do sporządzenia przez samego pracownika, i nabycie go nie pociąga żadnych kosztów. Ochraniacz taki zupełnie dobrze będzie zabezpieczał rękę przed ewentualnym przebicciem.

Jeżeli chodzi teraz o zabezpieczenie ręki przed urazem mechanicznym w dziale maszyn drukarskich, to tutaj należało by stosować ogólne zasady dotyczące się bezpieczeństwa pracy, a więc przede wszystkim dobra organizacja pracy (odpowiednie przepisy dla pracowników i ich przestrzeganie, odpowiedni dobór pracowników, ich kwalifikacje i t. d., odpowiednie zabezpieczenie urządzeń w maszynach, zwłaszcza części będących w ruchu).

Za jeden z ważnych czynników, zmniejszających szanse urazów ręki uznać trzeba zapobieganie znużeniu pracownika, występujące szczególnie szybko u pracowników, zwłaszcza przy pracy bardzo monotonnej i jednostajnej (np. odbijanie, nakładanie i t. p.) Napięcie uwagi kontrolujące ruchy szybko się wyczerpuje, a automatyzm często zawodzi i o wypadek więc, skutek nieoderwania ręki w porę od walca lub dekła, jest bardzo łatwo. Z tego względu należało by w tego rodzaju pracach stosować częściej bądź przerwy w tej pracy, bądź zmianę personelu.

Ten moment na szczególniejszą zasługuje uwagę w szkole, gdzie ucząca się młodzież nie posiada jeszcze w dostatecznej mierze wyrobionego automatyzmu, a uwaga z racji wieku jest rozproszona i szybciej ulega wyczerpaniu. Celem ochrony wreszcie ręki przed przygnieceniem kamieniami litograficznymi należało by wprowadzić odpowiednie wózki - stoliki, z ruchomym i na dowolną wysokość podnoszonym blatem, oraz odpowiednie dźwigi dostosowane do miejscowych warunków zakładu pracy.

Również brak takich urządzeń w Szkole Przemysłu Graficznego daje się dotkliwie odczuć i to nie tylko wskutek tego, że powodować może uszkodzenie cieleśne, ale również i dlatego, że naraża szkołę na poważne nieraz straty.

wynikające z rozbicia często drogiego kamienia litograficznego. Celem zabezpieczenia ręki przed urazami termicznymi należało by wprowadzić używanie odpowiednich imadeł, przy czym imadeł takich winna być dostateczna ilość i udostępnione łatwe ich używanie. Zabezpieczenie ręki i w ogóle całego ciała przed urazami elektrycznymi osiągnąć możemy przez z jednej strony odpowiedni pod względem bezpieczeństwa sprzęt i narzędzia pracy i ich p e r i o d y c z n ą k o n t r o l ę, oraz przez odpowiednie pouczenie i szkolenie samego pracownika w bezpieczeństwie pracy przy urządzeniach z dopływem prądu. W dziale składaczy celem zabezpieczenia palców (zwłaszcza 3-ch palców ręki) przed szczególnym zabrudzeniem pyłem ołowiowym, możnaby polecić używanie palców gumowych lub skórkowych naciąganych na te trzy palce ręki, narażone najbardziej na zabrudzenie.

Na zakończenie wreszcie trzeba podkreślić ważne zagadnienie utrzymania w ogóle czystości rąk i to nie tylko z punktu widzenia higienicznego, ale również i technicznego. Znaczenie czystości rąk dla higieny jest samo przez się zrozumiałe i nie potrzeba specjalnie tego dowodzić. O ile zagadnienie to jest ważne z ogólnego punktu widzenia w każdym zakładzie pracy, to w zakładzie graficznym, a zwłaszcza w szkole graficznej, nabiera specjalnego znaczenia. Albowiem »czyste ręce« posiadają duże jeszcze znaczenie w technice graficznej, zwłaszcza w pewnych jej działach, gdzie brudna ręka może wprost zniszczyć cały nieraz nakład. Z tego względu udostępnienie i umożliwienie pracownikom s z y b k i e g o i ł a t w e g o mycia rąk stanowi ważne zagadnienie w przemyśle graficznym w ogóle, a w szkole zaś ma jeszcze ponadto duże znaczenie dydaktyczne; uznaje potrzebę utrzymania czystości rąk i sprzyja powstaniu korzystnych nawyków higienicznych. W graficznych zakładach muszą być więc zainstalowane urządzenia, które by ułatwiały utrzymanie rąk w należytej czystości. W tym celu winny być przede wszystkim zainstalowane w dostatecznej ilości i dobrze rozłokowane umywalnie o bieżącej ciepłej wodzie.

Umywalni (kran, zlew) musi być dostateczna ilość (odpowiednia do liczby pracowników); ażeby umożliwić każdemu łatwy dostęp, muszą one być dobrze rozłokowane, t. zn. blisko warsztatu pracy, gdyż duża odległość i trudny dostęp zniechęca do korzystania z nich.

Woda winna być bieżąca i ciepła. Wiadomą jest rzeczą, że brud, jak w ogóle wszelkie inne zanieczyszczenia skóry, łatwiej dadzą się usunąć z ciała przy pomocy ciepłej wody, aniżeli zimnej. Używanie bowiem do mycia rąk często zimnej wody, powodować może jeszcze i inne niepożądane stany zwłaszcza w chłodniejszej porze roku i przy niedostatecznie ciepło ogrzonym lokalu, a mianowicie opierzchnięcie rąk, t. j. pęknięcie warstwy wierzchniej naskórka i jego łuszczenie się. Oprócz ciepłej bieżącej wody do dobrego i szybkiego wymycia rąk trzeba jeszcze odpowiedniego mydła. Mydło bowiem, zwłaszcza powstała z mydła piana, emulguje tłuszcz z naskórka i w ten sposób usuwa łatwo brud, który przylepia się do tłuszczu (łój i pot). A więc mydło, usuwając tłuszcz, usuwa jednocześnie i brud. Ale mydło wtedy tylko usunie tłuszcz i brud, o ile wytworzy się piana. Dlatego też mydła w kawałku, zwłaszcza dobrze wysuszone, są pod tym względem niedogodne w użyciu, wymagają bowiem długiego czasu na tarcie celem wytworzenia się piany, co jest szczególnie trudne, gdy używa się chłodnej wody. Tak zwykle bywa, że pracownik spiesząc się nie ma dużo czasu, czy też może nie chce się mu umyć rąk, a więc nie wytworzy się przy użyciu takiego mydła w dostatecznej ilości piany i ręka nie będzie należycie umyta. Dlatego też należy zalecić używanie tylko mydła płynnego. Do wytworzenia bowiem piany, której szybkie powstanie decyduje o dokładności wymycia, potrzeba bardzo mało czasu, 2–3-krotne potarcie obu rąk mydłem płynnym wystarcza zazwyczaj do powstania piany. Zyskuje się więc na czasie i dokładności bardzo wiele. Ponadto w eksploatacji mydło płynne jest ekonomiczniejsze. Przede wszystkim używanie go zabezpiecza przed »ginięciem« kawałków mydła (nawet w szkole-sic!), a następnie mydło w kawałku nie może być tak dostatecznie wykorzystane, zostają bowiem zawsze tak małe kawałki, że do dalszego używania już się nie nadają i zwykle bywają wyrzucane. Mydła płynnego najlepiej używać z odpowiednich »automatów« które samoczynnie regulują wypływ potrzebnej ilości mydła. Automatów takich należy zastosować odpowiednią ilość dostosowaną do ilości pracowników (mniej więcej 1 automat na 10 pracowników). Używane mydła nie powinny zawierać zbyt dużej ilości żrących substancji (ługu i sody), ażeby przy częstszym ich używaniu nie wywołać nadmiernego łuszczenia się naskórka. Po

nadto umywalnie winny być zaopatrzone i w szczoteczki do mycia rąk, które znakomicie ułatwiają szybkie i dokładniejsze wymycie.

Z zagadnieniem mycia rąk stoi w ścisłej łączności należyte ich osuszenie po umyciu. Praktykowany powszechnie system ręcznikowy nie spełnia należyte swego zadania, jest niehigieniczny i nie osusza dokładnie. Zwykle ręczników jest za mało na czas mycia rąk większej ilości pracowników (np. po pracy), tak że ręczniki są suche i zdatne do użytku tylko dla pierwszej grupy pracowników, reszta korzystać musi z mokrych często już brudnych ręczników, zwłaszcza przy niezbyt dokładnym wymyciu rąk; ponadto brudny i mokry ręcznik wywołuje zrozumiałą odrazę czy niechęć do korzystania z niego. Za pośrednictwem wspólnego, ogólnego ręcznika łatwo przenieść z jednego osobnika chorego na innych zdrowych jakąś ukrytą chorobę pasożytniczą, na przykład: świerzb.

Należało by zaniechać używania wspólnych ręczników, a posługiwać się albo indywidualnymi serwetkami papierowymi do jednego użycia, albo też, co jest z punktu higieny szczególnie godnym zalecenia, — osuszać ręce po umyciu elektryczną suszką, podobną zresztą i zbudowaną na tych samych zasadach, co i suszka używana we fryzjerniach do suszenia mokrych włosów. Koszt eksploatacji takiej suszki nie wyniósłby zapewne więcej, aniżeli pranie ręczników i ciągłe ich kompletowanie, a korzyści z higienicznego punktu widzenia są bezprzecnie większe. Odpadają przy użyciu tego sposobu osuszenia rąk te wszystkie obiekcje, które wysunęliśmy przy omawianiu używania ręczników, ponadto osuszenie jest dokładne, szybkie i przyjemne.

Należało by jeszcze żądać, ażeby w zakładach pracy rzeczywiście korzystali z tych urządzeń pracownicy, gdzie i tak się czasem zdarza, że mimo istnienia lub prowadzenia specjalnych pod tym względem udogodnień, pracownik nie chce, czy też nie wyczuwa dostatecznej potrzeby korzystania z takich urządzeń. Należało by więc w takich wypadkach zastosować odpowiednią propagandę, która by poruszyła przede wszystkim ambicję osobistą pracownika. Należało by wyraźnie podkreślić, że czystość rąk — to nie żaden luksus, ani przywilej ludzi zamożnych czy inteligencji, ale że każdy i to nawet najbardziej narażony na zabrudzenie może i powinien utrzymać i dążyć do utrzymania swych rąk w czystości, i że nie ma żadnej innej istotnej przyczyny

poza dobrą wolą i chęcią dbałości o swe ręce. Hasłem powinno być: im bardziej ręka narażona jest na zabrudzenie, tym większej wymaga pielęgnacji. W razach wyjątkowego bezmyślnego oporu lub stwierdzenie działania złej woli, możnaby zastosować pewne środki przymusu i to również oględne. W ogóle jako zasadę należało by przyjąć, że w stosowaniu zasad higieny najmniej powinno się opierać na przymusie, a więcej na dobrej woli.

Przy sposobności trzeba zaznaczyć, że wyrabianie nawyków higienicznych, bo do takich trzeba zaliczyć i dbałość i czystość rąk w zawodzie, należy uważać u ludzi dojrzałych i starszych za sprawę daleko trudniejszą, niżeli u młodzieży, u której nie zdążyły się jeszcze utrwalić złe nawyki i łatwiej je zmienić na dobre.

Z powyższych względów trzeba szczególniejszą uwagę zwracać w wychowaniu ogólnym młodzieży na wyrabianie odpowiednich nawyków higienicznych już w szkole zawodowej. Ogromnie to bowiem ułatwi w przyszłości sytuację zakładu pracy i przyczyni się do poprawy samych warunków higieny pracy.

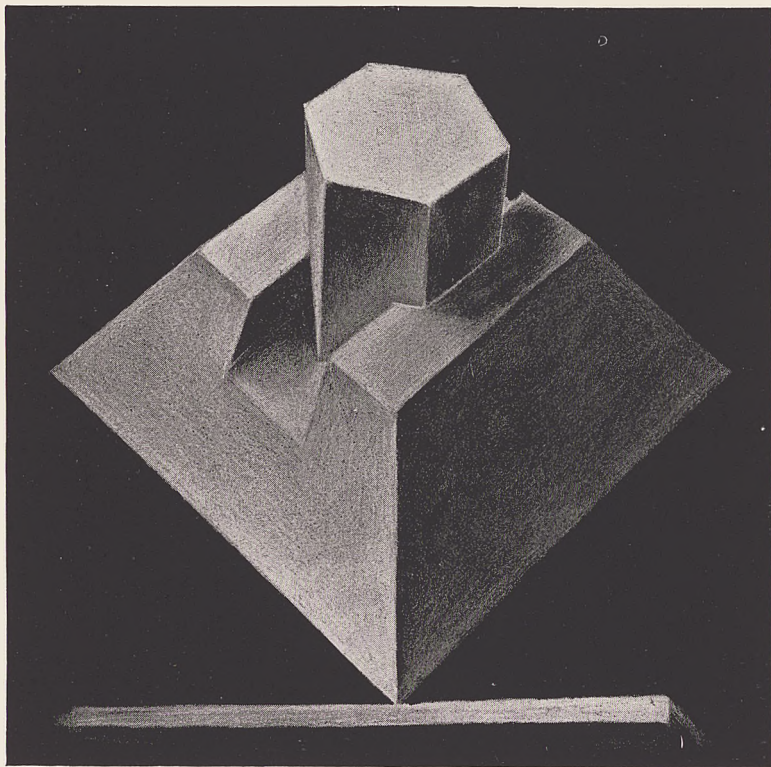
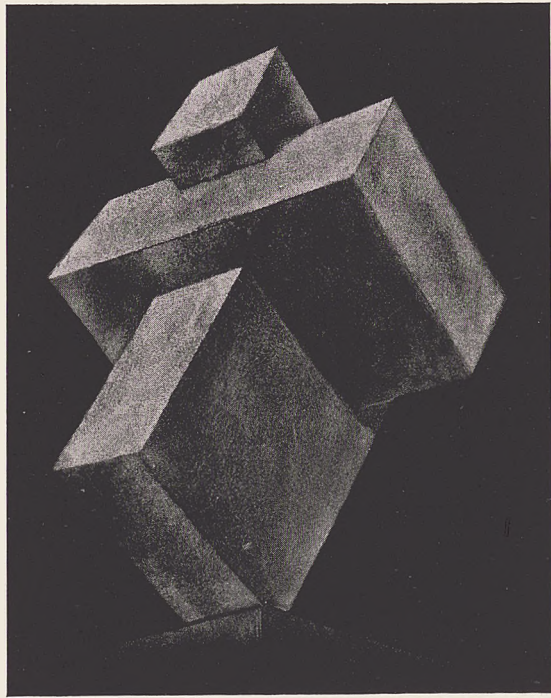
Dr. JERZY ZDUNKIEWICZ
Lekarz Szkolny

PIŚMIENNICTWO.

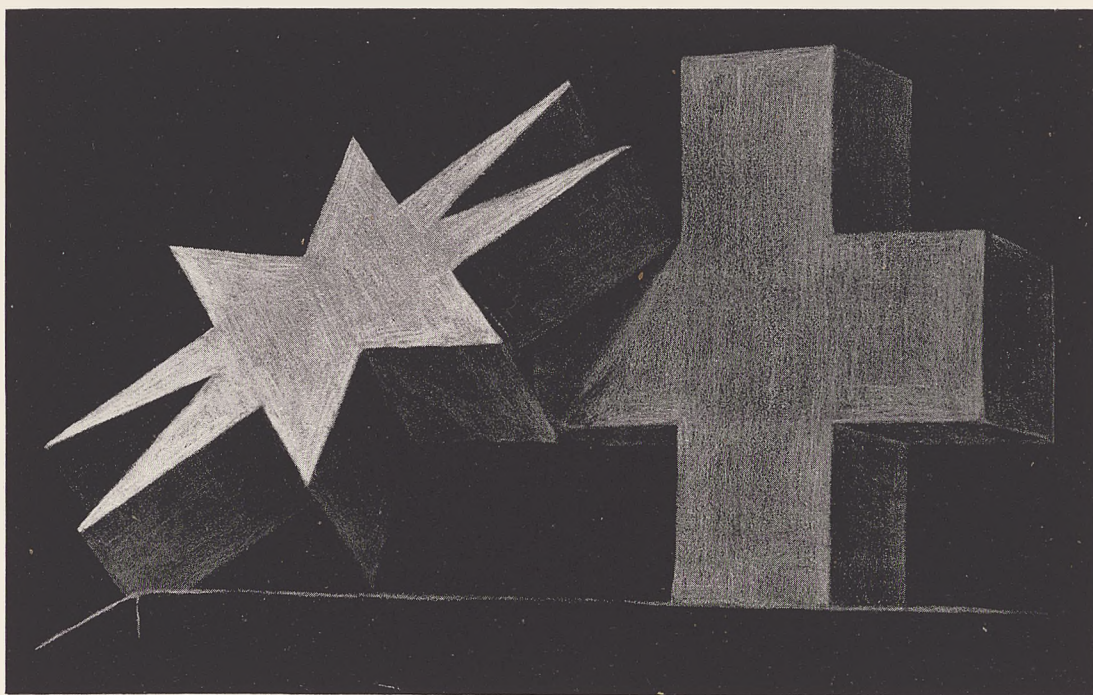
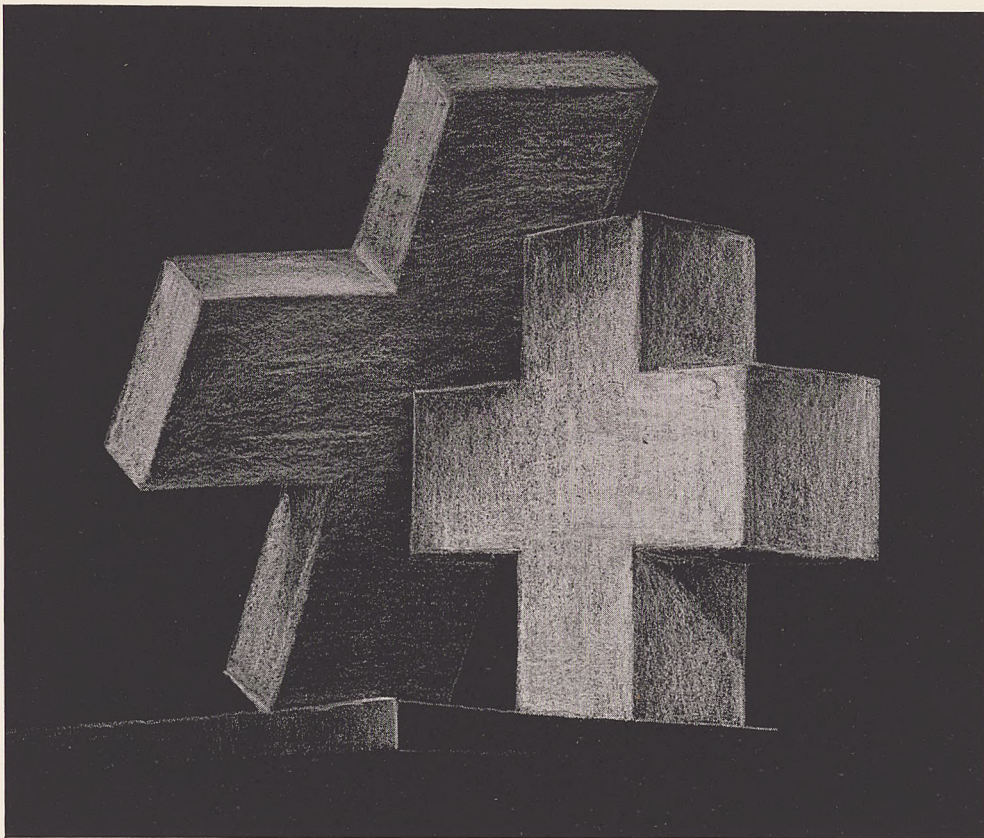
1. Inż. K. Czarnocki — »Elektrolityczne trawienie form drukarskich cynkowych«, Odbitka z »Przeglądu Graficznego, Wydawniczego i Papierniczego«, Nr 2, z. 15. I. 1935 r. Poznań.
2. Arbeiterschutz im graphischen Gewerbe — Klimschs Druckerei-Anzeiger Nr 81 — Frankfurt 1928.
3. Krankheitsverhütung im graphischen Gewerbe — Klimschs Druckerei-Anzeiger N. 81 Frankfurt 1928.
4. Über Massnahmen zur Vermeidung von Schädigungen in Tiefdruckereien von dr. Rudolf Krug — Klimschs Druckerei-Anzeiger N. 8 — Frankfurt 1928.
5. Die Gefährlichkeit der Chromsalze und deren Vorbeugungsmittel. Klimschs Druckerei - Anzeiger Nr 87. — Frankfurt 1928.

PRACE UCZNIÓW SZKOŁY
WYKONANE
PRZEZ PRACOWNIE SZKOLNE

ATMOSFERA STAWAŁA
SIĘ NIE DO ZNIESIENIA
OSTRY TEMAT ROZMOWY DRA
ZNIŁ ZYGMUNTA, POSTANOWIŁ
SIĘ PRZEBRACIĆ WYJŚĆ NA SPAC
ER, TUŻ ZAROGIEM SPOTKAŁ KR
YSTYNE, POSZLI DO KINA NA FILM
Z BRODZISZEM I BOGDA W ŚRO
DKU SEANSU KIOSZACZKA PRZE
RAZLIWIE KRZYCZEŁ ZAPALONO
ŚWIATŁA Z KOŃCĄ SA UCIĘKAN.



Reprodukcje rysunku odręcznego E. Boruty i C. Wiśniewskiego ucz. kl. I



Reprodukcje rysunku odręcznego Z. Dembińskiego i E. Boruty ucz. kl. I



Rysunek dekoracyjny J. Jabłońskiego ucz. kl. II



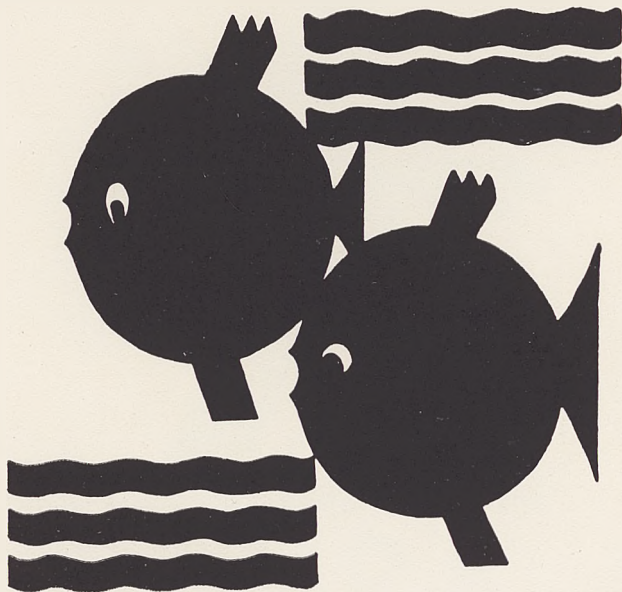
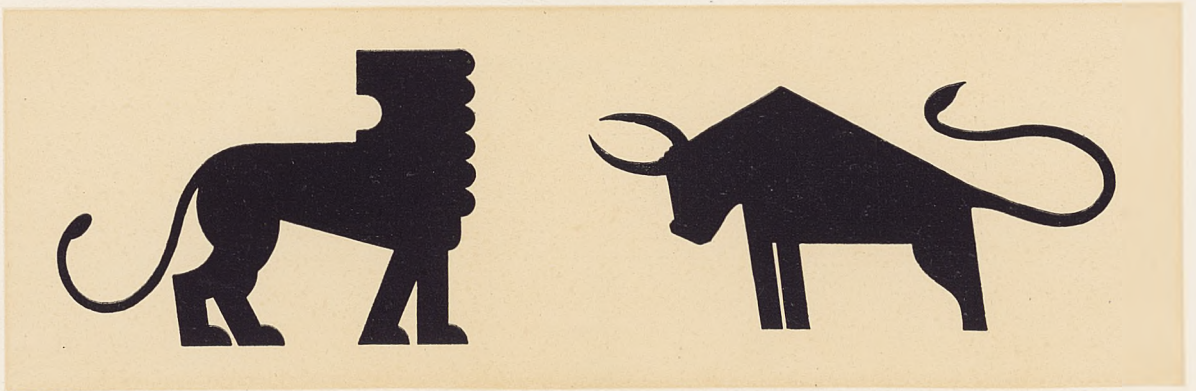
Rysunek dekoracyjny I. Kornbluma ucz. kl. II



Rysunek dekoracyjny J. Ufnarskiego ucz. kl. II



Rysunek dekoracyjny S. Kołodziejskiego ucz. kl. II



Komponowali ucz. kl. III: A. Cetnarowski, M. Szydłowski, K. Plaskota, C. Dziewulski



B. RUDZKI



CYRK

Projektowali: C. Dzięwulski ucz. kl. III i S. Wejman ucz. kl. III.

S K L E P



Z A B A W E K

J. MALANOWSKI



P T A K I

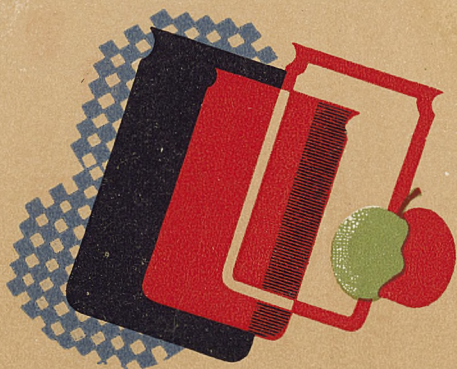
J. PESZEL

Projektowali: H. Regowski ucz. kl. III i T. Waszak ucz. kl. III.





piszki do konserw



1937

L U T Y

NOTATKI

3 PONIEDZIAŁEK

4 WTOREK

5 ŚRODA

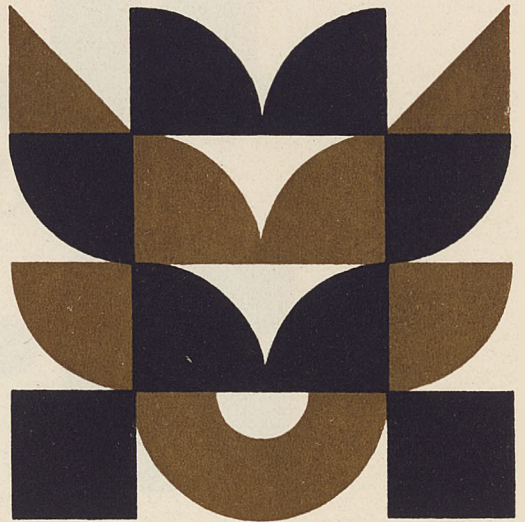
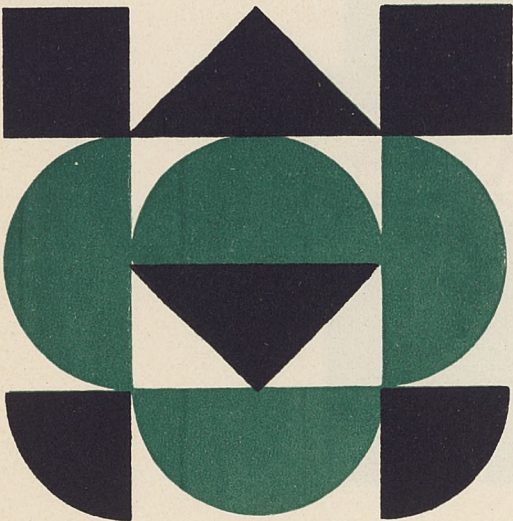
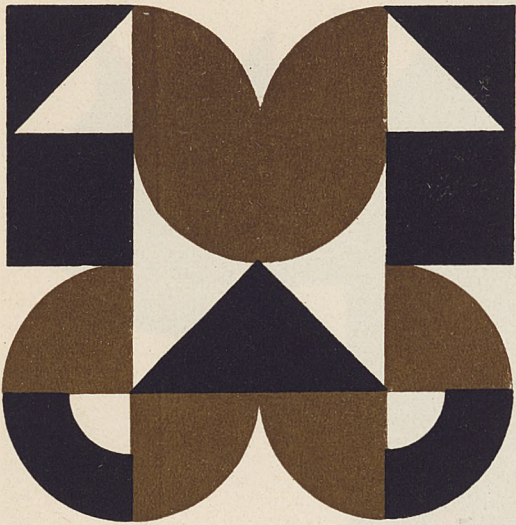
6 CZWARTEK

7 PIĄTEK

8 SOBOTA

9 NIEDZIELA









Projektował M. Szydłowski ucz. kl. III



Projektował T. Szastak ucz. kl. IV



Projektował H. Jędrzejewski ucz. kl. IV





zwiedrajcie



ZOO

warszawski ogród zoologiczny



ZOO

W A R S Z A W A

ANDRZEJ STRUG

BOCZNA ULICA



WYDAWNICTWO M. ARCTA W WARSZAWIE
1938

JÓZEF PIŁSUDSKI



ROK 1920

NAKŁADEM DRUKARNI
WOJSKOWEJ W WARSZAWIE

G. MORAWSKI



LEGENDA

Z. NOWAKOWSKI



KSIĘGARNIA M. ARCTA WARSZAWA

KRONIKA



WARSZAWY

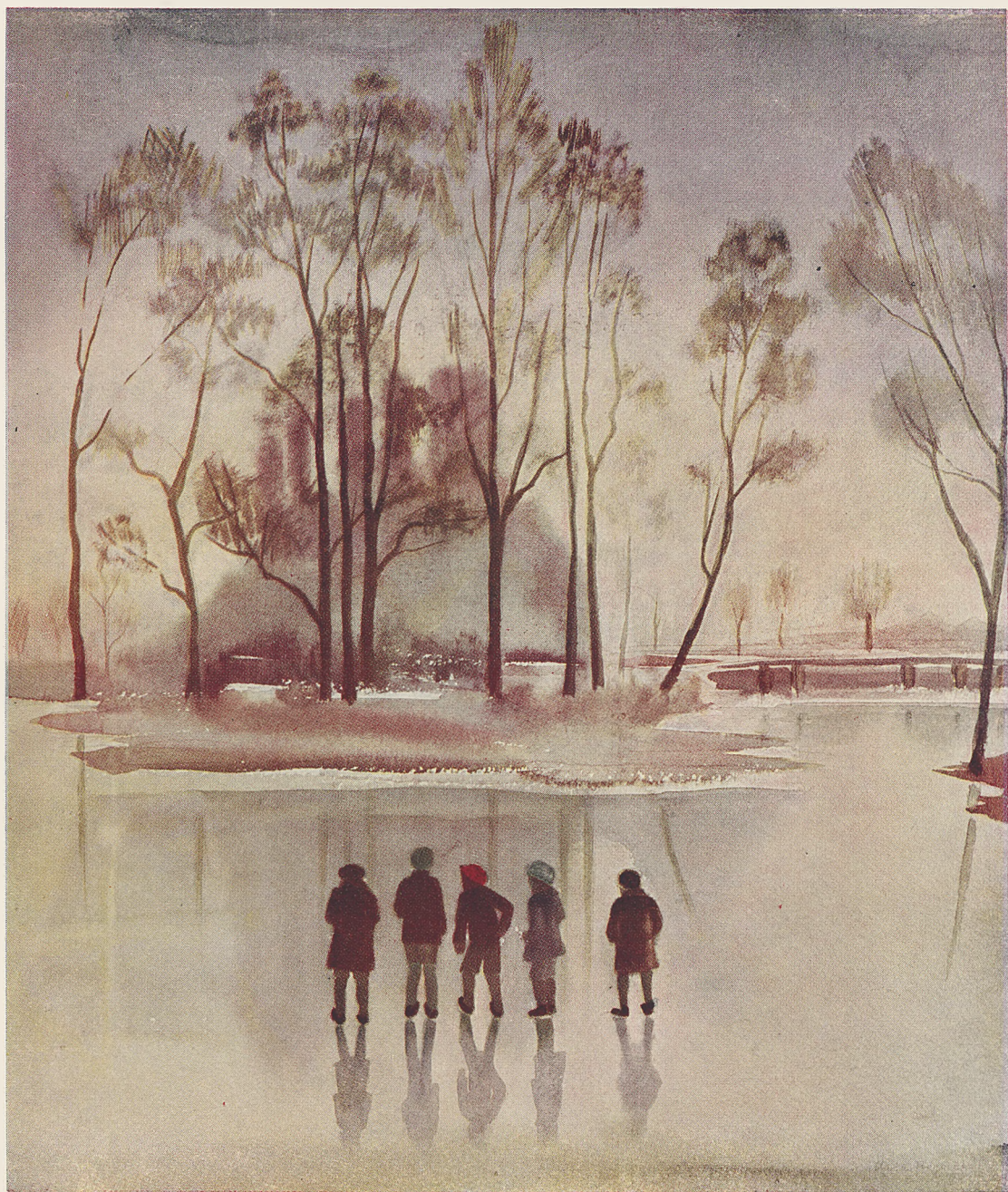


Wykonał M. Narewski ucz. kl. IV





Wykonał J. Zylberg uc. kl. IV



Wykonał J. Piasecki ucz. kl. IV



Wykonał Z. Padzik ucz. kl. III



Wykonał A. Łuc ucz. kl. III

